



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

30 lipca 2025 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Agnieszka Piotrowska (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Marta Romańska

SSN Karol Weitz

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 30 lipca 2025 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej Skarbu Państwa - Wojewody Wielkopolskiego
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu
z 26 lutego 2021 r., I ACa 383/20,
w sprawie z powództwa A. L.
przeciwko Skarbowi Państwa - Wojewodzie Wielkopolskiemu
o zapłatę,

**1) uchyla zaskarżony wyrok w części oddalającej apelację
pozwanego i zmienia wyrok Sądu Okręgowego w Poznaniu z 30
stycznia 2020 r. (sygn. akt XII C 1405/16) w części uwzględniającej
powództwo i orzekającej o kosztach postępowania w ten sposób,
że oddała powództwo, obciąża powódkę kosztami postępowania
za pierwszą oraz drugą instancję i pozostawia referendarzowi
sądowemu ich szczegółowe wyliczenie;**

**2) zasądza od powódki na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii
Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej koszty postępowania
kasacyjnego w kwocie 5400 (pięć tysięcy czterysta) zł z odsetkami**

w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego za czas po upływie tygodnia od dnia doręczenia orzeczenia zobowiązanej do dnia zapłaty.

Marta Romańska Agnieszka Piotrowska Karol Weitz

[r.g.]

UZASADNIENIE

Powódka A.L. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego Skarbu Państwa - Wojewody Wielkopolskiego kwoty 1 466 667 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty z tytułu naprawienia szkody wyrządzonej przejęciem, z naruszeniem przepisów dekretu PKWN o reformie rolnej, należącej do jej poprzedników prawnych, bliżej opisanej nieruchomości położonej w miejscowości G., gmina W..

Pozwany Skarb Państwa wniósł o oddalenie powództwa ze względu na przedawnienie roszczenia odszkodowawczego powódki.

Wyrokiem z 30 stycznia 2020 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1 231 362 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 13 sierpnia 2016 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałej części i orzekł o kosztach procesu. Sąd ustalił, że powódka A.L. nabyła w drodze spadku udział wynoszący 11/12 części w nieruchomości stanowiącej działkę nr [...] /7 o powierzchni 2,7382 ha, położonej w miejscowości G., gm. W., na której znajduje się bliżej opisany zespół dworsko-parkowy (dalej przedmiotowa nieruchomość). Poprzednimi właścicielami tej nieruchomości byli S.L., M.L., B.L. i A.L. oraz w drodze spadkobrania S.L. - dziadek powódki. Na podstawie art. 2 ust. 1 lit. e dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej (Dz.U. z 1945 r., Nr 3, poz.13, dalej: „dekret o reformie rolnej”), przedmiotowa nieruchomość oraz działki nr [...] /1, [...] /3, [...] /4, [...] /5, [...] /8 zostały przejęte na cele reformy rolnej. Na terenie zespołu dworsko-parkowego działała miejscowa szkoła podstawowa. Na podstawie umowy w formie

aktu notarialnego z 18 grudnia 1987 r. Skarb Państwa zbył przedmiotową nieruchomość na rzecz Spółdzielni P. (dalej Spółdzielnia). Decyzją Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w P. z 28 września 1990 r. przedmiotowa nieruchomość została wpisana do rejestru zabytków ówczesnego województwa poznańskiego, natomiast park objęto ochroną konserwatorską.

Pismem z 18 lutego 1991 r. skierowanym do powódki przez Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół Miasta i Gminy W., stanowiącym odpowiedź na jej uprzednie pismo w sprawie odzyskania przedmiotowej nieruchomości, Gmina W. poinformowała powódkę, że zwrot na jej rzecz przedmiotowej nieruchomości zależy od uzyskania przez Gminę pieniędzy na budowę placówki, do której mogłaby przenieść się działająca we dworze szkoła podstawowa. Powódka została ponadto poinformowana, że w budynku dworu planowany jest remont m.in. okien i gzymsów i że po przedłożeniu stosownych dokumentów nieruchomości zostaną wydane ich właścicielom. Pismem z 5 maja 1992 r. powódka zawiadomiła Prezesa Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa oraz Spółdzielnię, że jest spadkobiercą właściciela przedmiotowej nieruchomości S.L. oraz zgłosiła swoje roszczenie o zwrot majątku z prośbą o niedokonywanie zmian własnościowych do chwili zakończenia postępowania reprivatyzacyjnego. Pismem z 12 lipca 2000 r., w związku z powyższą informacją o zamiarze zbycia przedmiotowej nieruchomości, powódka zawiadomiła dyrektora Samorządowej Szkoły Podstawowej, mieszczącej się w dworze, że postępowanie spadkowe dotyczące nabycia praw do spadku po jej dziadku S.L. jest na ukończeniu. Powódka dopiero w 2000 r. dowiedziała się o tym, że przedmiotowa nieruchomość przeszła na własność Spółdzielni.

Wnioskiem z 31 lipca 2014 r. powódka wystąpiła do Wojewody Wielkopolskiego o wydanie decyzji stwierdzającej, że nieruchomości położone w miejscowości G., oznaczone w ewidencji jako działki nr [...]/1, [...]/3, [...]/4, [...]/5, [...]/7 i [...]/8, przejęte na rzecz Skarbu Państwa po drugiej wojnie światowej, nie podpadały pod działanie art. 2 ust. 1 lit. e dekretu o reformie rolnej. W załatwieniu tego wniosku, Wojewoda Wielkopolski, decyzją z 14 maja 2015 r. orzekł, na podstawie § 5 ust. 1 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z 1 marca 1945 r. w sprawie wykonania dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej (Dz.U. z 1945 r., Nr 10, poz.5,

dalej: „rozporządzenie MRRR”), że bliżej opisana działka nr [...]/7 (objęta pozwem w tej sprawie) nie podpadała pod działanie przepisu art. 2 ust. 1 lit. e dekretu o reformie rolnej, natomiast pozostałe działki podpadały pod jego działanie.

W piśmie z 5 sierpnia 2016 r. Wojewoda Wielkopolski odmówił zapłaty na rzecz powódki odszkodowania za przejętą nieruchomość opisaną w powyższej decyzji. Na podstawie opinii biegłego sądowego, Sąd Okręgowy ustalił, że działka nr [...]/7 o powierzchni 27 382 m², położona w G., gmina W., objęta księgą wieczystą nr [...], stanowi zespół dworsko-parkowy, w skład którego wchodzi budynek dworski o jednej kondygnacji nadziemnej, z poddaszem częściowo użytkowym, podpiwniczony, o powierzchni użytkowej 671,36 m², budynek garażu o jednej kondygnacji nadziemnej, niepodpiwniczony, o powierzchni zabudowy 48 m² oraz park ze stawem. Wartość rynkowa nieruchomości gruntowej zabudowanej wg stanu nieruchomości na dzień 9 lutego 1945 r. oraz cen aktualnych na dzień sporządzenia przez biegłego opinii wynosi 1 343 304 zł. Obecnymi właścicielami przedmiotowej nieruchomości są S. i J. małżonkowie S., którzy nabyli ją od Spółdzielni na podstawie umowy sprzedaży zawartej w formie aktu notarialnego z 31 lipca 2001 r.

Opierając się na tych ustaleniach faktycznych, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo zasługuje na uwzględnienie, albowiem zostały zrealizowane wszystkie przesłanki deliktowej odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa. Przejęcie przedmiotowej nieruchomości nastąpiło z naruszeniem dekretu o reformie rolnej, a zatem było bezprawne. Zdarzeniem powodującym szkodę w majątku powódki było, w ocenie Sądu Okręgowego, zbycie przez Skarb Państwa przedmiotowej nieruchomości na rzecz Spółdzielni P. w oparciu o umowę z 18 grudnia 1987 r., albowiem rozporządzenie nieruchomością wyłączyło możliwość jej zwrotu w naturze przez Skarb Państwa na rzecz uprawnionych, w tym na rzecz powódki, w związku z czym doznała ona uszczerbku majątkowego wyliczonego przez biegłego sądowego w opinii zaaprobowanej przez Sąd. Sąd pierwszej instancji nie uwzględnił przy tym podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczenia odszkodowawczego powódki, uznając, że powołanie się na przedawnienie stanowiło nadużycie prawa podmiotowego i nie zasługiwało na ochronę w świetle art. 5 k.c.

Po rozpoznaniu apelacji pozwanego, Sąd Apelacyjny w Poznaniu wyrokiem z 26 lutego 2021 r. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie I tylko o tyle, że ustawowe odsetki za opóźnienie od przyznanej nim kwoty zasądził od 16 lipca 2019 r., oddalił powództwo o odsetki w pozostałej części, oddalił apelację pozwanego w pozostałym zakresie i orzekł o kosztach postępowania odwoławczego.

Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego jako prawidłowe i dokonane w oparciu o poprawnie zebrany i oceniony materiał dowodowy. Zaakceptował także pogląd Sądu Okręgowego, że roszczenie powódki uległo przedawnieniu z dniem 18 grudnia 1997 r., a zatem po upływie 10 lat od rozporządzenia przez pozwanego, na podstawie umowy sprzedaży z 18 grudnia 1987 r., przedmiotową nieruchomością na rzecz osoby trzeciej (Spółdzielni), co uniemożliwiło zwrot przejętej nieruchomości. Sąd odwoławczy uznał jednakże za trafne nieuwzględnienie przez Sąd Okręgowy podniesionego przez pozwanego Skarbu Państwa zarzutu przedawnienia roszczenia powódki jako sprzecznego z zasadami współżycia społecznego. Wskazał, że powódka dopiero w dacie uprawomocnienia się decyzji Wojewody Wielkopolskiego z 14 maja 2015 r. dowiedziała się o wadliwości przejęcia spornej nieruchomości w trybie dekretu o reformie rolnej i o braku tytułu prawnego Skarbu Państwa, który nigdy nie nabył prawa własności przedmiotowej nieruchomości *ex lege*. Uzyskanie zaś tej decyzji było niezbędne do skutecznego dochodzenia przedmiotowego roszczenia o zapłatę, wniesionego przez powódkę po odmowie jego spełnienia przez Wojewodę Wielkopolskiego. Sąd Apelacyjny uznał za niezgodną z zasadą państwa prawa sytuację, w której poszkodowani bądź ich następcy prawni, zostają pozbawieni realnych perspektyw dochodzenia swoich roszczeń ze względu na niezawiniony upływ czasu, a taka sytuacja miałaby miejsce w przedmiotowej sprawie w razie uwzględnienia zarzutu przedawnienia. Rozporządzenie MRRR z 1 marca 1945 r. nie określało terminu wszczęcia postępowania administracyjnego na podstawie § 5 ust. 2 w przedmiocie orzeczenia o nieobjęciu nieruchomości dekretem o reformie rolnej, a zatem trudno byłoby uczynić powódce zarzut, co sugeruje apelujący, że wszczęła to postępowanie dopiero w 2014 roku. Powódka we wcześniejszej korespondencji była utrzymywana w przekonaniu, że nie ma w najbliższym czasie szans ani możliwości odzyskania majątku bądź odszkodowania. Ponadto długotrwały

okres rozbieżności interpretacyjnych w orzeczeniach sądowych rodził wątpliwości co do sensu wystąpienia na drogę sądową, zwłaszcza, że powódka po zmianach ustrojowych w Polsce oczekiwała zapowiadanej repriwatyzacji bez konieczności wytaczania procesu wiążącego się z dużymi nakładami finansowymi i niepewnym jego wynikiem. Zwłoka w wytoczeniu powództwa była zatem, w ocenie Sądu Apelacyjnego, usprawiedliwiona szczególnymi, niezależnymi od niej przyczynami. Nie można przypisać powódce złej woli, lekceważenia porządku prawnego lub braku zaangażowania i należytej dbałości o własne interesy. Sąd Apelacyjny zaaprobował zatem kierunek rozstrzygnięcia przyjęty przez Sąd pierwszej instancji, dokonując zmiany jedynie co do nienależnych odsetek ustawowych za okres poprzedzający 16 lipca 2019 r. i w tym zakresie zmieniając wyrok Sądu Okręgowego przez oddalenie powództwa w tej części.

W skardze kasacyjnej pozwany zarzucił naruszenie art. 5 k.c. w związku z art. 117 § 2 zd. pierwsze k.c. w zw. z art. 118 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu przez Sąd Apelacyjny, że podniesienie przez pozwanego zarzutu przedawnienia dochodzonego roszczenia odszkodowawczego stanowiło nadużycie prawa w sytuacji, w której zachowanie pozwanego polegające na powołaniu się na przedawnienie, nie było sprzeczne ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego, zaś czas opóźnienia powódki w dochodzeniu roszczenia był nadmierny.

Formułując tę podstawę, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w części oddalającej apelację pozwanego i zmianę wyroku Sądu Okręgowego przez oddalenie powództwa jako obejmującego przedawnione roszczenie, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w Poznaniu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje;

Z uzasadnienia zaskarżonego kasacyjnie wyroku wynika, że w oparciu o poczynione przez Sąd pierwszej instancji i zaaprobowane przez siebie ustalenia faktyczne, Sąd Apelacyjny uznał, że powódka wytoczyła rozpoznawane powództwo o zapłatę po upływie terminu przedawnienia przysługującego jej roszczenia

odszkodowawczego. Dziesięcioletni termin przedawnienia, określony w art. 442 § 1 k.c. i biegnący *a tempore facti*, a zatem od zdarzenia powodującego szkodę (polegającego na rozporządzeniu przez pozwanego nieruchomości na rzecz Spółdzielni umową sprzedaży z 18 grudnia 1987 r.) upłynął 18 grudnia 1997 r. W uchwale pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z 17 lutego 2006 r., III CZP 84/05 (OSNC 2006, nr 7-8, poz.114) wydanej na gruncie art. 442 k.c. obowiązującego zarówno w dniu sprzedaży przedmiotowej nieruchomości, jak i w dniu upływu dziesięcioletniego terminu przedawnienia roszczenia odszkodowawczego objętego pozwem, wskazano, że roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym przedawnia się z upływem lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę (art. 442 § 1 k.c.) bez względu na to, kiedy szkoda powstała lub się ujawniła.

Sąd Apelacyjny nie uwzględnił podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia uznając powołanie się na przedawnienie za nadużycie przysługującego pozwanemu prawa w świetle zasad współżycia społecznego i okoliczności sprawy, co pozwany zakwestionował w skardze, formułując zarzut naruszenia przez Sąd art. 5 k.c. w zw. z art. 117 § 2 k.c. w zw. z art. 118 k.c. przez wadliwe uwzględnienie przedawnionego roszczenia majątkowego i zasądzenie na rzecz powódki dochodzonego przez nią odszkodowania.

Punkt wyjścia do oceny zasadności skargi pozwanego opartego na tej podstawie kasacyjnej powinno stanowić przypomnienie, że funkcją przedawnienia, jako jednej z postaci tak zwanej dawności w prawie cywilnym, jest skłonienie uprawnionych podmiotów do jak najszybszego dochodzenia przysługujących im uprawnień, mobilizowanie ich do sprawnego podejmowania działań służących ochronie ich interesów majątkowych zgodnie z paremią *iura scripta vigilantibus sunt* oraz niezwlekania z wykorzystaniem ustanowionych w tym celu instrumentów prawnych, a wszystko to w celu stabilizacji stanu prawnego i ochrony obrotu, w tym unormowania sytuacji dłużnika. Na marginesie trzeba zauważyć, że ta funkcja dyscyplinująca i porządkująca przedawnienia jest silnie akcentowana w orzecznictwie oraz nauce prawa i brana pod uwagę także przez ustawodawcę, czego wyrazem jest choćby skrócenie terminów przedawnienia (zob. ustawa

z 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw-Dz. U. z 2018 r., poz.1104).

Istotą prawa cywilnego jest jednak ochrona praw podmiotowych, a zatem wszelkie rozstrzygnięcia prowadzące do redukcji bądź unicestwienia tych praw wymagają z jednej strony ostrożności, a z drugiej wnikliwego rozważenia wszystkich aspektów rozpoznawanego przypadku (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 22 listopada 1994 r., II CRN 127/94). Skutkiem upływu terminu przedawnienia roszczenia majątkowego jest niemożność dochodzenia przez wierzyciela jego przymusowego zaspokojenia przez dłużnika, powołującego się na przedawnienie, albowiem roszczenie majątkowe wprawdzie nie wygasa, lecz przekształca się w tak zwane zobowiązanie niezaskarżalne (naturalne). W świetle ustabilizowanego orzecznictwa Sądu Najwyższego oraz poglądów nauki prawa, rozwiązywaniu moralnych aspektów kolizji, zachodzącej między uprawnieniem wierzyciela do dochodzenia roszczenia majątkowego a uprawnieniem dłużnika do skorzystania z zarzutu przedawnienia, służy konstrukcja nadużycia prawa podmiotowego wyrażona w art. 5 k.c. zgodnie z którym, nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współzycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony.

W orzecznictwie i nauce prawa zwraca się także uwagę, że podniesienie zarzutu przedawnienia roszczenia majątkowego może być uznane za nadużycie prawa podmiotowego zupełnie wyjątkowo. Zasady współzycia społecznego w rozumieniu art. 5 k.c. są pojęciem pozostającym w nierozłącznym związku z całokształtem okoliczności danej sprawy i w takim całościowym ujęciu wyznaczają podstawy, granice i kierunki rozstrzygnięcia w wyjątkowych sytuacjach, które przepis ten ma na względzie. Dla zastosowania art. 5 k.c. konieczna jest zatem ocena wszystkich okoliczności danego wypadku w ścisłym powiązaniu nadużycia prawa z konkretnym stanem faktycznym. Przyjęcie, że podniesienie zarzutu przedawnienia jest nie do pogodzenia z zasadami współzycia społecznego, wymaga w szczególności wykazania, iż bezczynność wierzyciela w dochodzeniu roszczenia była usprawiedliwiona wyjątkowymi okolicznościami; istotne znaczenie dla oceny zarzutu przedawnienia z punktu widzenia zasad współzycia społecznego ma także

długość okresu opóźnienia w dochodzeniu roszczenia (zob. wyroki Sądu Najwyższego z 7 czerwca 2000 r., III CKN 522/99 i z 2 kwietnia 2003 r., I CKN 204/01.).

Odnosząc te ogólne rozważania do realiów tej sprawy należy podnieść, że powódka, na której spoczywał w tym zakresie, zgodnie z art. 6 k.c., ciężar dowodu, nie wykazała, wbrew argumentacji Sądu Apelacyjnego zawartej w uzasadnieniu zaskarżonego kasacyjnie wyroku, jakichkolwiek racjonalnych i dających się usprawiedliwić przyczyn zwlekania przez nią, przez okres co najmniej kilkunastu lat, najpierw ze złożeniem wniosku o wydanie decyzji administracyjnej stwierdzającej niepodpadanie przedmiotowej nieruchomości pod działanie dekretu o reformie rolnej, co nastąpiło dopiero pismem powódki z 31 lipca 2014 r., a następnie z wytoczeniem powództwa, co miało miejsce dopiero 27 lipca 2016 r. (koperta k.44 akt). Należy się zgodzić co do zasady z, zawartą w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, tezą Sądu Apelacyjnego, że rozporządzenie MRRR nie określało terminu wszczęcia postępowania wskazanego w § 5 ust. 2 w przedmiocie wydania decyzji stwierdzającej niepodpadanie przejętej nieruchomości pod działanie dekretu o reformie rolnej, a wydanie tej decyzji było niezbędne dla dochodzenia zwrotu nieruchomości lub zapłaty odszkodowania w przypadku niemożności zwrotu nieruchomości. Rzecz jednak w tym, że powódka nie wykazała, aby po 1989 roku, w nowych realiach ustrojowych, w których wiele osób, pozbawionych własności w okresie Polski Ludowej, podjęło skuteczne starania o zwrot przejętych bezprawnie majątków, zachodziły jakieś nadzwyczajne przeszkody w dochodzeniu przez nią przysługujących jej praw lub by dochodzenie tych praw, wiązało się dla niej lub jej rodziny z jakimiś zagrożeniami lub nie dającymi się przewyciężyć trudnościami. Z akt sprawy wynika, że powódka przez cały czas miała wiedzę i świadomość tego, co stało się z objętą pozwem nieruchomością rodzinną, że została ona przejęta przez władze Polski Ludowej wkrótce po drugiej wojnie światowej, a w budynku dworu mieściła się szkoła podstawowa. Powódka wskazała w pozwie, że już w 1992 roku prowadziła korespondencję w sprawie odzyskania dworu przez spadkobierców przedwojennych właścicieli, do których należała. Zwracała się także z pismami do szkoły oraz prowadzącej szkołę Gminy W., śledziła losy dworu w prasie i w 2000 roku wiedziała o zamiarze zbycia

przedmiotowej nieruchomości, co wynika wprost z dokumentów i artykułów prasowych załączonych przez nią do pozwu. Tym trudniej zatem zrozumieć tak długi okres niczym nieusprawiedliwionej zwłoki w dochodzeniu przez nią przysługujących jej praw, a już całą pewnością nie można podzielić oceny Sądu Apelacyjnego sformułowanej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że zwłoka w wytoczeniu powództwa była uzasadniona szczególnymi, niezależnymi od powódki przyczynami, bo te przyczyny po prostu nie wynikają ze zgromadzonego w sprawie materiału. Sama powódka powoływała się ogólnie na rozbieżności w orzecznictwie i praktyce odnośnie do zwrotu nieruchomości przejętych przez Skarb Państwa (k. 142-147 akt), co nie usprawiedliwia jednak jej wieloletniej bezczynności i nie pozwala podzielić, zawartego w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, poglądu Sądu Apelacyjnego, zgodnie z którym nie można przypisać powódce braku zaangażowania i należytej dbałości o własne interesy. Publiczna debata na temat repriwatyzacji, jaka miała miejsce w latach dziewięćdziesiątych, nie uzasadniała *per se* powstrzymania się powódki od dochodzenia roszczeń wynikających dla niej z obowiązującego systemu prawnego. Zastosowanie art. 5 k.c. do zarzutu przedawnienia wyłącza zaś przede wszystkim nadmierną opóźnienie. Roszczenie o zasądzenie odszkodowania przedawniło się, jak to już podniesiono, w 1997 roku, zaś powódka przedsięwzięła pierwszą czynność zmierzającą do jego dochodzenia, polegającą na złożeniu wniosku o wydanie decyzji dopiero w dniu 14 lipca 2014 r., zaś pozew wytoczyła 27 lipca 2016 r. Ujemne następstwa niestaranego działania strony, wobec której uprawniony wykonuje swoje prawo, podnosząc zarzut przedawnienia roszczenia majątkowego, nie mogą być usuwane przez zastosowanie artykułu 5 k.c. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 24 kwietnia 1997 r., II CKN 118/97, OSP 1998, nr 1, poz. 3).

W tym stanie rzeczy wobec zasadności skargi kasacyjnej, orzeczono, jak w sentencji (art. 398¹⁶ k.p.c.). Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego znajduje oparcie w art. 98 § 1, 1¹, i 3 w zw. z art. 99, i art. 398²¹ k.p.c. oraz art. 32 ustawy z 15 grudnia 2016 r. o Prokuraturze Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej (jedn. tekst: Dz. U. z 2024 r., poz. 1192).

(A.D.)

[r.g.]